

Sygn. akt **IC 163/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Tchórzewski

Protokolant: Katarzyna Radek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 marca 2014 r. w Lublinie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko M. K. (1) o:

- zasądzenie sumy 3.000,- zł na wskazany cel społeczny
- niemajątkową ochronę dóbr osobistych

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda W. M. na rzecz pozwanego M. K. (1) kwotę 1003,- (tysiąc trzy) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

IC 163/13 UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 lutego 2013 roku skierowanym przeciwko M. K. (1), powód W. M. domagał się:

- stwierdzenia naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda w postaci czci (dobrego imienia), poprzez fałszywe i przez to bezprawne publicznie oskarżenie, mające na celu dyskredytację jego osoby;
- zobowiązania pozwanego M. K. (1) do zaprzestania naruszania dóbr osobistych powoda w postaci czci (dobrego imienia) poprzez zamieszczenie na koszt pozwanego w lokalnej prasie ((...)) oświadczenia o podanej treści;
- zasądzenie od pozwanego zadośćuczynienia w wysokości 3000,- zł z przeznaczeniem dla Ochotniczej Straży Pożarnej w B..

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż wypowiedź pozwanego na temat zaciągnięcia przez gminę (której powód jest wójtem) kredytu w wysokości 11 mln zł jest całkowicie nieprawdziwa. W ten sposób – w ocenie powoda – została naruszona jego cześć, dobre imię - niezbędne przy ewentualnym ubieganiu się w przyszłości o reelekcję.

W odpowiedzi na pozew M. K. (1) nie uznał powództwa zaprzeczając, aby jego działanie było bezprawne oraz aby doszło do naruszenia dobrego imienia W. M.. Podkreślił, iż w żadnym momencie wywiadu nie padły wypowiedzi znieważające powoda, nie padły też informacje nie mające potwierdzenia w faktach, zaś wypowiedzi pozwanego mieściły się w rzeczowej krytyce. W ocenie pozwanego, nie sposób w wypowiedzi dopatrzeć się bezprawności ani też naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego, a w szczególności dobrego imienia powoda (odpowiedź na pozew k. 20-29).

W piśmie procesowym z dnia 21 listopada 2013 roku powód, poprzez pełnomocnika, sprecyzował powództwo i wniósł o:

- nakazanie pozwanemu opublikowania na koszt pozwanego w terminie 21 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w tygodniku (...) na pierwszej stronie, czcionką w rozmiarze nie mniejszym niż 12 punktów, koloru czarnego na białym tle oświadczenia następującej treści: „Niniejszym wycofuję się z oskarżenia rzuconego niesłusznie po adresem W. M., Wójta Gminy R., jakoby jego rządy doprowadziły do zaciągnięcia przez Gminę R. ogromnego kredytu na kilkanaście milionów. Stwierdzam, że nie jest to prawdą i jednocześnie przepraszam Pana W. M. za doznane przez niego z tego tytułu krzywdy”;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz stowarzyszenia pod nazwą Ochotnicza Straż Pożarna w B. kwoty 3000,- zł (pismo procesowe k. 149-152).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Powód W. M. i pozwany M. K. (1) są kuzynami, zamieszkują w B., na sąsiadujących ze sobą posesjach. M. K. (1) przez osiem lat pełnił funkcję wójta Gminy R. oraz przez trzy lata funkcję zastępcy wójta Gminy R., obecnie pełni funkcję Sekretarza Miasta R.. Od 2011 roku wójtem Gminy R. został kontrkandydat pozwanego w wyborach - W. M. z (...), który pełni tę funkcję do chwili obecnej. Od tego momentu pomiędzy stronami zaistniał bardzo ostry konflikt personalny, zarówno na gruncie towarzyskim, jak też politycznym, strony zaprzestały nawet kontaktów i spotkań rodzinnych (zeznania powoda W. M. k. 81 w zw. z k. 247, zeznania pozwanego M. K. (1) k. 81 w zw. z k. 247, artykuł „(...)” k.92, artykuł „(...)” k.93).

W drodze wyboru oferty w ramach zamówienia publicznego, w dniu 21 czerwca 2012 roku pomiędzy Gminą R. (jako Kredytobiorcą), reprezentowaną przez W. W. (1) Gminy R. i A. S. Gminy R., a Bankiem (...) w R. została zawarta umowa o kredyt inwestycyjny odnawialny w rachunku kredytowym nr (...), na mocy której Bank udzielił Kredytobiorcy – Gminie R. kredytu inwestycyjnego odnawialnego 11 mln zł w rachunku kredytowym na okres od dnia 22 czerwca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, z przeznaczeniem na finansowanie planowanego deficytu budżetu jednostki samorządu terytorialnego z przeznaczeniem inwestycyjnym. Powyższa kwota stanowiła maksymalną wysokość kredytu, tzw. „limit kredytowy” (§1ust.1-3 umowy). W §7 ust. 5 umowy ustalono terminy i kwoty zmniejszenia limitu kredytowego odnawialnego o zmniejszającym limicie dostępnych środków:

w dniu 31 grudnia 2013 roku:

- w kwocie 1.000.000,00zł
- do kwoty 3.000.000,00zł,

w dniu 31 grudnia 2014 roku:

- w kwocie 1.000.000,00zł
- do kwoty 2.000.000,00zł,

w dniu 31 grudnia 2015 roku:

- w kwocie 2.000.000,00zł
- do kwoty 0,00zł.

Jak wynika ze Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia limit dostępnych środków w poszczególnych latach wynosić miał w 2012 r. do 4.000.000,00zł, w 2013 r. do 4.000.000,00zł, w 2014 r. do 3.000.000,00zł oraz w 2015 r. do 2.000.000,00zł, łącznie maksymalna kwota dostępnych środków w linii kredytowej zamykać się miała kwotą 11.000.000,00zł liczoną w okresie trwania umowy, natomiast każdorocznie mogła odpowiadać maksymalnie limitowi na dany rok. Sytuacja taka (maksymalnego wykorzystania limitu łącznego) tylko hipotetycznie zaistniałaby w przypadku corocznego wykorzystywania przez gminę całości rocznego limitu środków i spłaty zadłużenia z tego

tytułu w tym samym roku, co w praktyce jest niemożliwe. W dniu 4 maja 2012 r. Gmina zawiadomiła o wyborze najkorzystniejszej oferty złożonej przez Bank (...) w R. (umowa o kredyt inwestycyjny odnawialny k. 153-158, ogłoszenie o przetargu nieograniczonym na otwarcie linii kredytowej inwestycyjnej odnawialnej na potrzeby Gminy R. k. 32-33, Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia k. 34-40, zawiadomienie z dnia 4 maja 2012 roku o wyborze najkorzystniejszej oferty k. 41, uchwała Nr (...) Rady Gminy R. z dnia 27 grudnia 2012 roku w sprawie uchwały budżetowej na 2013 roku wraz z załącznikiem Nr 3 k. 67-70, zeznania A. R. (1) k. 81, zeznania J. G. (1) k. 81).

W dniu 10 maja 2013 roku w Biuletynie Informacji Publicznej zostało zamieszczone sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy R. za 2012 rok. Pozwany powziął z tego źródła wiadomość o danych dotyczących zobowiązań Gminy R. wynikających z umowy kredytu zawartej pomiędzy Gminą R., a Bankiem (...) w R. w dniu 21 czerwca 2012 (pismo k. 134-135, zeznania pozwanego M. K. (1) k. j.w.).

W 2012 roku Gmina R. zrezygnowała z inwestycji zaplanowanych i przyjętych do realizacji za kadencji M. K. (1): budowy drogi w B., modernizacji Domu (...) w U., budowy Domu (...) w B., budowy garażu dla Ochotniczej Straży Pożarnej w B. K., budowy zaplecza technicznego dla potrzeb ujęcia wody, rewitalizacji Zespołu (...) w B.. Jednocześnie dokonano przesunięcia, na następne lata, inwestycji w postaci kanalizacji wsi R., budowy zbiorczej, gminnej oczyszczalni ścieków. Zaplanowany na realizację zadań inwestycyjnych kredyt w kwocie 4.000.000,00zł do końca 2012 roku nie został przez Gminę w ogóle uruchomiony. Własne, bieżące środki finansowe Gminy i nadwyżka z lat ubiegłych wystarczyły na pokrycie zobowiązań Gminy z tytułu zrealizowanych wydatków, w tym również zmniejszonych zadań inwestycyjnych. Planowany deficyt budżetu Gminy R. w kwocie 6.180,682zł miał być istotnie pokryty ze środków nadwyżki budżetowej w wysokości 2.180.682zł oraz kredytu w kwocie 4.000.000,00zł, jednakże w związku z opóźnieniem w realizacji planowanych inwestycji do końca 2012 roku, planowany kredyt nie został – jak wskazano wcześniej - uruchomiony (sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy R. za 2012 roku k. 42-66, zeznania pozwanego M. K. (1) j.w.).

W dniu 8 stycznia 2013 roku w tygodniku (...) nr (...) 8-14 stycznia 2013 r., na 10 stronie ukazał się artykuł – wywiad z byłym wójtem Gminy R. i kontrkandydatem W. M. w wyborach samorządowych – M. K. (1) pt. „(...)”. Na zadane pytanie dziennikarza „Jak Pan ocenia półmetek pracy wójta W. M.?” pozwany stwierdził „Dwa lata rządów wójta M. to niestety nie najlepszy okres dla naszej Gminy i jej mieszkańców. Pan M. nie realizuje swoich ogromnych obietnic wyborczych, słucha nie najlepszych swoich doradców. Gminę zostawiłem w doskonałej sytuacji z ponad 2-milionową nadwyżką finansową. Po dwóch latach rządów pana M. gmina zaciągnęła ogromny kredyt na kilkanaście milionów i to w sytuacji rezygnacji z wielu inwestycji, np. oczyszczalni ścieków, rewitalizacji Zespołu (...) w B.”. Ogólna ocena połowy rządów W. M. dokonana w przedmiotowym artykule była bardzo wysoka: 4 (przy ocenach cząstkowych od 3, do 5 z poszczególnych dziedzin funkcjonowania gminy)(artykuł k. 6v-7).

W dniu 23 kwietnia 2013 roku w (...) ukazał się kolejny artykuł prasowy „(...)opisujący konflikt istniejący pomiędzy W. M., jako obecnym wójtem Gminy R., a jego poprzednikiem w pełnieniu tej funkcji - M. K. (1). Przedmiotem tego artykułu była, między innymi cytowana wypowiedź pozwanego z 8-14 stycznia 2013 r. oraz zapowiedź wytoczenia przez W. M. procesu sądowego W. K. (1) za „krytykowanie w mediach swojego następcy”. W przedmiotowym artykule powód odniósł się do powyższej wypowiedzi pozwanego i przedstawił swoje stanowisko (artykuł k. 77).

Pismem z dnia 10 stycznia 2013 roku, Komisja Budżetowo-Organizacyjna Rady Gminy R. wezwała M. K. (1) do sprostowania nieprawdziwej informacji przedstawionej w wywiadzie pt. „(...)” i opublikowania w następnym numerze tego tygodnika oświadczenia, w którym pozwany „wycofa się ze słów: gmina zaciągnęła ogromny kredyt na kilkanaście milionów” (wezwanie k. 15). Pozwany nie zareagował na przedmiotowe wezwanie (okoliczność bezsporna).

Gmina R. prowadzi informacyjny portal internetowy, jednakże W. M., odpowiedzialny za jego treść, nigdy nie zamieścił na nim sprostowania informacji podanej przez pozwanego w cytowanym artykule prasowym, ani nie zawarł dla mieszkańców gminy żadnych wyjaśnień w przedmiocie omawianego kredytu (fakt przyznany przez powoda)..

Aktualnie, pod koniec kadencji W. M., Gmina realizuje bardzo szeroko zakrojony program inwestycyjny – w tym także w zakresie części inwestycji zaplanowanych uprzednio za kadencji M. K. (1), a przesuniętych przez obecne władze

gminy do realizacji w późniejszym czasie. W tym aspekcie funkcjonowania Gminy nawet konkurenci polityczni W. M. przyznają mu wysoką oceną (zeznania D. G. k.247, wykazy inwestycji k.223, 239, 242).

W. M. jest postrzegany w opinii otoczenia, jako osoba wrażliwa na krytykę swoich działań związanych z pełnioną funkcją wójta, swojej pracy. Powód również dopuszczał się słownej krytyki wobec głównego przeciwnika politycznego - pozwanego M. K. (1) (artykuł „(...)” k.71, artykuł „(...)” k.91, protokół k.94-98, zeznania T. S. i D. G. j.w.).

Artykuł, który ukazał się w dniu 8 stycznia 2013 roku w tygodniku (...) pt. „(...) nie wywołał większego zainteresowania mieszkańców gminy, osoby zainteresowane stanem finansów gminy niezwłocznie uzyskiwały od członków organów gminy stosowne wyjaśnienia tak, że informacja podana przez M. K. (1) nie wpłynęła w żaden trwały sposób na ocenę pracy organów gminy (zeznania: A. R. i J. G. j.w., E. Z., I. C., W. W., W. K., W. C., J. S. k. 161, zeznania A. G., J. S., E. P., M. Z. k.219, zeznania T.szczepaniuka, D. G. k.247).

Przywołany stan faktyczny Sąd ustalił między innymi w oparciu o dokumenty prywatne i urzędowe (złożone do akt sprawy w formie kopii), których autentyczności i prawdziwości nikt nie kwestionował. W połączeniu z faktami przyznawanymi przez strony, mogły one wiarygodnie posłużyć do ustalenia stanu faktycznego oraz weryfikacji wszystkich dowodów osobowych, w stopniu wystarczającym do wydania wyroku w warunkach wskazanych w art. 316 § 1 k.p.c. W tym kontekście Sąd obdarzył wiarą zeznania stron i wymienionych świadków w przywołanych fragmentach uznając, że w takim zakresie tworzą one łańcuch dowodów niesprzecznych wewnątrznie, wzajemnie się dopełniających, pozwalając na ustalenie faktów koniecznych dla oceny powództwa w granicach stanu faktycznego wskazanego za jego podstawę. Żaden z dowodów nie został uznany za niewiarygodny w całości. W świetle ujawnionego w sprawie ostrego konfliktu politycznego stron procesu i wzajemnych, publicznie podawanych i komentowanych zarzutów związanych z aktualną, aktywną działalnością obu osób o wieloletnim doświadczeniu w polityce, Sąd nie obdarzył wiarą części zeznań A. G., J. S., E. P., M. Z., osób współpracujących politycznie i towarzysko z powodem, w części, w której wywodzili oni świadomość naruszenia dóbr osobistych powoda inkryminowaną wypowiedzią pozwanego. Takiemu uznaniu przeczą zasady doświadczenia życiowego. W przeciwnym przypadku, w każdej sytuacji wzajemnej krytyki przeciwników politycznych (na różnych szczeblach władzy w państwie) każdy, przeciętny obywatel musiałby upatrywać wzajemnego naruszania dóbr osobistych krytykujących się osób, a tak przecież się nie dzieje w społeczeństwie obywatelskim, świadomym reguł konkurencji politycznej (wskazani świadkowie dysponowali także stosownym doświadczeniem z zakresu polityki lokalnej). Dodatkowo przekonanie Sądu umacnia fakt, że w wypowiedzi pozwanego wskazanej, jako podstawa faktyczna powództwa, odnosił się on wyłącznie do działalności politycznej powoda, nie używając w ogóle (tak powszechnych, choćby na najwyższym poziomie władz wykonawczej i prawodawczej kraju) określeń obelżywych, zniesławiających, pogardliwych wobec oponenta (por. choćby taki stały sposób prowadzenia dyskursu politycznego przez polityków A. H., M. K., P. B., K., S. N., J. P.), w ogóle nie atakował powoda, jako osoby fizycznej, z powodu jego cech i przymiotów osobowości.

Sąd pominął niewymienione dowody, jako zbędne dla ustaleń w sprawie.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo podlega oddaleniu w całości.

W niniejszej sprawie powód W. M. domagał się ochrony dóbr osobistych w postaci czci i dobrego imienia. Zdaniem powoda stwierdzenie pozwanego w powyższym wywiadzie „(...) po dwóch latach rządów pana M. gmina zaciągnęła ogromny kredyt na kilkanaście milionów i to w sytuacji rezygnacji z wielu inwestycji”, doprowadziło do pozbawienia powoda należnego mu zaufania i dobrego imienia niezbędnego przy wykonywaniu przez powoda funkcji wójta. Z twierdzeniem tym nie sposób się zgodzić.

Dobra osobiste w polskim prawie cywilnym są ujmowane w kategoriach obiektywnych, jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z osobą ludzką, decydujące o jej bycie, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem jej odrębności psychicznej i fizycznej, uznane powszechnie w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny (por. wyrok SN z 10.06.1997 r. II CR 187/77, wyrok SN z 06.05.2010 r. II CSK 640/09, a także red. E.Gniewek „Kodeks

cywilny. Komentarz” C.H.Beck Warszawa 2011, str. 56, t.2). Istotą dóbr osobistych jest ścisły związek z podmiotem, któremu przysługują. Art. 23 k.c. zawiera ich przykłady, katalog takich dóbr jest otwarty. O ile przepis art. 23 k.c. statuuje samą zasadę ochrony dóbr osobistych, to przesłanki takiej ochrony zostały sprecyzowane w art. 24 § 1 k.c. Ochrona ta została uzależniona od spełnienia dwóch przesłanek (wyrok SApeł. w Warszawie z 02.12.1999 r. III APa 53/99 OSA 2000/7-8/35):

- zagrożenia lub naruszenia dobra (nie należy natomiast utożsamiać „naruszenia dobra osobistego” ze „szkodą”, której wystąpienie w tym przypadku nie jest przesłanką udzielenia ochrony)
- bezprawnego charakteru działania wywołującego powyższy skutek .

Cześć człowieka pozostaje pod ochroną prawa cywilnego, jako jedno z wymienionych w art. 23 k.c. dóbr osobistych. Przejawia się ona w dwóch aspektach – dobrym imieniu, którego naruszenie polega na pomawianiu innej osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub działalności, oraz godności osobistej, której naruszenie stanowi zniewagę. Cześć i godność, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego (por. A. Szpunar: Ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1979, s. 127 i n.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2002 roku, IV CKN 1402/00, LEX 78364; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1987 roku, II CR 269/87, OSNCP 4/89, poz. 66).

Z przepisu art. 24 § 1 k.c. wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszające będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że w ogóle nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego.

Powód W. M. wskazał działanie pozwanego, które w jego ocenie godziło w jego cześć i dobre imię. Inkryminowany wywiad prasowy, zawierający ocenę działalności powoda dokonywaną przez pozwanego, zawierał także stwierdzenie pewnych faktów, w tym jeden nieprawdziwy według pozywającego. Porządkowo tylko należy podkreślić, iż zakres kognicji Sądu w sprawie o naruszenie dóbr osobistych nie obejmuje badania zasadności przedstawionych ocen. Pod rozwagę Sądu poddana jest jedynie forma, w jakiej oceny zostały przedstawione (czy nie jest ona dla powoda obraźliwa) oraz motywów, jakimi kierował się pozwany, formułując tego rodzaju oceny (czy nie działał w celu poniżenia powoda w opinii publicznej). W orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie dawno została przesądzona kwestia obiektywnej koncepcji naruszenia dóbr osobistych – to jest ocenianej z punktu widzenia reakcji i odczuć społeczeństwa, a nie bezpośrednio zainteresowanego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego w sprawie sygn. II CR 692/75 opubl. OSNCP 1976/11/251). Sąd Okręgowy w pełni aprobuje i podziela przytoczone powyżej poglądy.

Faktem jest bezspornym, iż pomiędzy powodem i pozwanym od kilku lat trwa konflikt, którego źródłem jest rywalizacja na polu politycznym i jest to konflikt permanentny o ostrym, chwilami brutalnym przebiegu, a tym samym „atrakcyjny”, z punktu widzenia mediów lokalnych w czasach, w których „polowanie na newsa” całkowicie wyparło z prasy, radia, telewizji rzetelną i prawdziwą działalność dziennikarską. Bezspornym jest też, iż w dniu 8 stycznia 2013 roku w tygodniku (...) ukazał się artykuł – wywiad z byłym wójtem Gminy R. M. K. (1) pt. „(...) (pozwany na brzmienie tytułu nie miał żadnego wpływu), w którym pozwany zapytany o ocenę półmetka pracy wójta W. M., wyraził swoją opinię stwierdzając, iż „Dwa lata rządów wójta M. to niestety nie najlepszy okres dla naszej Gminy i jej mieszkańców. Pan M. nie realizuje swoich ogromnych obietnic wyborczych, słucha nie najlepszych swoich doradców. Gminę zostawiłem w doskonałej sytuacji z ponad 2-milionową nadwyżką finansową. Po dwóch latach rządów pana M. gmina zaciągnęła ogromny kredyt na kilkanaście milionów i to w sytuacji rezygnacji z wielu inwestycji, np. oczyszczalni ścieków, rewitalizacji Zespołu (...) w B.”. Po pierwsze, należy wskazać, iż pozwany – tak jak każdy mieszkaniec gminy - ma prawo do ocen i krytyki działań powoda, podejmowanych przez niego w ramach pełnionej funkcji wójta. W zakresie dozwolonej krytyki mieści się wyrażanie swoich ocen, stanowiska, wskazywanie ewentualnych nieprawidłowości i nadużyć, zwracanie się do odpowiednich osób czy organów o wyjaśnienie wątpliwości i zastrzeżeń, żądanie wglądu do

dokumentów, a nawet manifestowanie swojego niezadowolenia z poczyniń powoda, choćby było zbyt emocjonalne i przejawiskrawione. Pozwany, w ramach prawa do wolności wypowiedzi, ma prawo do formułowania kategorycznych, nawet skrajnie nieobiektywnych i niesprawiedliwych opinii, o ile nie są one obraźliwe czy znieważające. Ochrona wolności wypowiedzi obejmuje bowiem nie tylko opinie wyważone i rozsądne. Ocena działalności konkurencyjnego polityka, nawet przesadzona, ale zakotwiczona w faktach prawdziwych, nie powinna być uznana za naruszenie czci oponenta. Istotnym czynnikiem mającym wpływ na ocenę bezprawności zachowania pozwanego jest jego cel, a mianowicie ustalenie, czy zmierza ono do ochrony określonych i ważnych wartości w społeczeństwie, czy też wyłącznie do poniżenia krytykowanej osoby.

W okolicznościach niniejszej sprawy wyrażenie przez pozwanego swojej opinii na temat działalności powoda, jako wójta, w tym między innymi stwierdzenie, iż „ Po dwóch latach rządów pana M. gmina zaciągnęła ogromny kredyt na kilkanaście milionów i to w sytuacji rezygnacji z wielu inwestycji” – w świetle dowodów zgromadzonych w sprawie – nie stanowi działania naruszającego dobra osobiste powoda, choć było ono nieetyczne i nieuczciwe w aspekcie merytorycznej krytyki politycznej, jaka powinna cechować polityków prawdziwie ceniących demokrację. Sąd nie miał wątpliwości, że pozwany prawidłowo odczytywał i rozumiał postanowienia umowy kredytowej zawartej przez gminę oraz świadomie nadinterpretował jej postanowienia, wypowiadając się nieprecyzyjnie i niejasno dla osiągnięcia swoich zamierzeń politycznych. Jak podano we wcześniejszej części uzasadnienia, teoretycznie możliwym było łączne wykorzystanie przez gminę kwoty 11 mln zł z przedmiotowej umowy, ale przy jednoczesnym, corocznym spłaceniu całości kwot udzielanych gminie w danym roku przez bank (co świadczyłoby wręcz o braku zagrożeń dla finansów gminy), czyli faktyczny poziom zadłużenia gminy nigdy nie osiągnąłby tego pułapu. Podanie tej okoliczności przez pozwanego, w sposób przedstawiony w artykule było, zatem nieuczciwe względem mieszkańców gminy i wprowadzające ich w błąd (wobec braku tych dodatkowych wyjaśnień), natomiast bezspornie taki sposób prowadzenia sporu pomiędzy lokalnymi liderami przeciwstawnych obozów politycznych jest pokłosiem postępującej od kilku lat degrengolady całego dyskursu politycznego w kraju i zgody polityków wszystkich opcji na wynaturzanie zasad demokracji (co najmniej od momentu słynnej wypowiedzi w Sejmie jednego z liderów partii politycznych „tutaj Wersal już się skończył”). Sąd, w ustalonym stanie faktycznym, w oparciu o przedstawione dowody, w tym zwłaszcza dowody osobowe – zeznania świadków – osób zaangażowanych politycznie po tej stronie procesu, która wniosowała o ich wypowiedzi przed Sądem – w sposób jasny i klarowny widział odbiór wypowiedzi pozwanego przez poszczególne, zeznające osoby właśnie na gruncie sporu politycznego pomiędzy dwoma obozami zwolenników stron, a nie na gruncie sporu zwykłych obywateli – osób fizycznych.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się jednolicie, że o tym, czy w konkretnym wypadku można mówić o naruszeniu dobra osobistego decydują okoliczności sprawy oraz kryteria obiektywne, a nie odczucia osoby żądającej ochrony prawnej. Miernikiem tej oceny jest przede wszystkim stanowisko opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu, a wzorców, które powinny stanowić docelowy punkt odniesienia dokonywanej oceny, dostarczają zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi oraz poglądy moralne osób kompetentnych w tym zakresie i cieszących się niekwestionowanym autorytetem. Aktualne wzorce działalności politycznej w Państwie Polskim, znane powszechnie osobom śledzącym sytuację polityczną choćby w oparciu o przekazy medialne, wykluczały możliwość przyjęcia naruszenia dobra osobistego powoda, jako osoby fizycznej, wypowiedzią prasową pozwanego z daty publikacji 8-14.01.2013 r. Należy zdecydowanie zaznaczyć, iż w sprawie niniejszej stronami procesu są osoby prowadzące działalność publiczną, funkcjonariusze publiczni – obecny wójt Gminy R. oraz Sekretarz Miasta R. (były wójt), a ta okoliczność sprawia, że niejednokrotnie dla wykonywania swoich zadań publicznych – samorządowych muszą odważnie wyrazić swoje opinie, stanowisko, ocenę, czy przedstawić problem celem realizacji zamierzeń związanych ze zdobyciem władzy w kolejnych wyborach. Przedmiotowa wypowiedź pozwanego na temat zaciągnięcia przez Gminę R. kilkunastomilionowego zobowiązania – mając za podstawę wyżej przytoczone okoliczności nie była informacją nieprawdziwą a limine, aczkolwiek była nieuczciwa względem mieszkańców gminy i potencjalnych wyborców, natomiast nie bez znaczenia dla oceny stanu faktycznego w sprawie pozostaje to, że powód dysponujący również portalem internetowym (z racji pełnionej funkcji), który w świetle Prawa prasowego wypełnia wszelkie przesłanki dla uznania go za prasę (zamieszczane są bowiem na nim aktualne informacje dotyczące funkcjonowania i życia gminy), zaniechał jakichkolwiek działań wyjaśniających i

prostujących wypowiedź pozwanego z wykorzystaniem tego medium, również uchybiając obowiązkowi zapewnienia rzetelnej informacji mieszkańcom gminy, a wybierając w to miejsce spór sądowy, dla ewentualnego pogwałcenia przeciwnika politycznego.

Dobra osobiste istotnie są szczególnie cennym elementem osobowości każdego człowieka. Trzeba więc dążyć do zapewnienia ich ochrony w każdym przypadku, w którym odniesiony w nich uszczerbek znajduje potwierdzenie nie tylko w odczuciu samego zainteresowanego, ale i w zobiektywizowanej ocenie zewnętrznej. Przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego – o czym była już kilkakrotnie mowa powyżej - decydujące znaczenie nie ma odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego ale to jaką reakcję wywołuje naruszenie dobra osobistego w społeczeństwie (wyrok sądu apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 października 2005 I Aca 353/05). W toku niniejszego postępowania powód nie zdołał udowodnić wskazywanej przez siebie okoliczności, iż wypowiedź pozwanego „wywołała strach wśród mieszkańców gminy” oraz że wypowiedź pozwanego w opinii publicznej wpłynęła negatywnie na odbiór powoda jako osoby publicznej pełniącej funkcję wójta. Co więcej, postępowanie dowodowe wykazało, iż artykuł jaki ukazał się w dniu 8 stycznia 2013 roku w tygodniku (...) pt. „ (...) nie wywołał większego, trwałego zainteresowania mieszkańców gminy, ale co szczególnie istotne – nie wpłynął faktycznie na ocenę powoda, jako polityka, sprawującego władzę wykonawczą w Gminie.

Pełnomocnicy stron akcentowali również rolę krytyki jako dopuszczalnej formy wypowiedzi, przy czym pełnomocnik powoda zwracał uwagę na przekroczenie jej granic. Postępowanie dowodowe wykazało, iż granice te nie zostały przekroczone, obaj panowie prezentują symetryczne zachowania względem siebie, choć należy też podkreślić „na plus” obu stronom, że nie ujawniono w sprawie, by krytyka ta przybierała obraźliwe formy, co znacząco odróżnia jeszcze ten dyskurs, od prowadzonego na najwyższych szczeblach władzy w państwie.

Swoboda wypowiedzi w dyskursie politycznym nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które odbierane są jako przychylnie lub postrzegane jako nieszkodliwe, ewentualnie obojętne dla oponentów. Swoboda wypowiedzi w sporze politycznym to także posłużenie się przesadą lub prowokacją, byleby tylko zarzucana wypowiedź była proporcjonalna do uprawnionego celu - dobra społeczeństwa. Tak rozumiana swoboda wyprowadzi w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości nie narusza art. 10 europejskiej konwencji praw człowieka. Ponadto, jak stanowi art. 5 ust. 1 - 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) każdy obywatel, zgodnie z zasadą wolności słowa i prawem do krytyki, może udzielać informacji prasie. Nikt nie może być narażony na uszczerbek lub zarzut z powodu udzielenia informacji prasie, jeżeli działał w granicach prawem dozwolonych. Jeszcze raz należy podkreślić, że aktualnie, za przyzwoleniem ogółu obywateli, granice te dla polityków i względem polityków zostały znacząco przesunięte, w porównaniu do osób nie podejmujących działalności publicznej.

Reasumując stwierdzić należy, iż artykuł „(...)” nie zawiera żadnych treści, które można by uznać, jako naruszające dobra osobiste powoda – W. M., w szczególności nie zawiera treści zniesławiających, poniżających, czy ogólnie stawiających powoda w złym świetle z uwagi na nieprawdziwe co do jego osoby treści, zawarte w publikacji, których tam nie ma, natomiast niewątpliwie stanowił krytykę jego działań politycznych wyrażoną przez pokonanego w wyborach powszechnych konkurenta, co było w pełni wiadome czytelnikom artykułu.

Z tych względów, na mocy przywołanych przepisów, orzeczono jak w punkcie I wyroku, w tym także w odniesieniu do roszczenia o zasądzenie sumy na cel społeczny, z art. 448 k.c..

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu pomiędzy stronami podyktowane jest zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.). Na koszty procesu poniesione przez pozwanego składa się wynagrodzenie radcy prawnego w wysokości stawki minimalnej określonej w § 6 pkt 4 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł (k.17) oraz opłaty poniesione w sprawie w kwocie 26,- zł (k. 82, 164, 248).